

Sygn. akt: I ACa 828/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krystyna Golinowska
Sędziowie:	SA Alicja Myszkowska (spr.) SO del. Dariusz Limiera
Protokolant:	sekr. sądowy Przemysław Trębacz

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **Galeria (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T. (poprzednio Galeria (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T.)**

przeciwko **B. U.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 12 marca 2014r. sygn. akt X GC 336/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od Galeria (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T. na rzecz B. U. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 828/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 12 marca 2014 r., sprostowanym postanowieniem z 8 maja 2014 r., Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo Galeria (...) spółki z o.o. z siedzibą w T. przeciwko B. U. (poprzednio J.-G.) o zapłatę 178.000 zł oraz orzekł o kosztach procesu i nieopłaconych kosztach sądowych.

Wyrok ten zapadł na podstawie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

22 grudnia 2010 r. J. Ś. (1) prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Centrum (...) w T. zlecił pozwanej prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) B. G. wykonanie usługi pośrednictwa kredytowego, polegającego na przygotowaniu oferty bankowej, pośredniczeniu w procesie składania wniosku kredytowego oraz pośredniczeniu przy zawieraniu umowy kredytu gotówkowego. J. Ś. zapewnił pozwanej wyłączność do przeprowadzania transakcji kredytowej dla jego osoby. Zaakceptował formę zapłaty za tę usługę opartą na zasadzie 1% procenta od uzyskanych w banku środków. Kwota kredytu miała wynikać ze złożonego w banku wniosku. Umowa stanowiła, że wynagrodzenie zostanie wypłacone pozwanej po uzyskaniu kredytu.

Zawierając umowę ustalono, że pozwana nie bierze odpowiedzialności za ewentualną odmowę udzielenia kredytu przez bank, a J. Ś. w takiej sytuacji miał nie ponosić żadnych kosztów.

Głównym celem zawartej umowy było pozyskanie środków przez J. Ś. na budowę Galerii Handlowej w miejscowości T..

28 lutego 2011 r. do Krajowego Rejestru Sądowego Rejestru Przedsiębiorców została wpisana Galeria (...) sp. z o.o. z siedzibą w T.. Organem uprawnionym do reprezentacji spółki został jednoosobowy zarząd, w skład którego wchodził prezes zarządu J. Ś..

13 maja 2011 r. do Krajowego Rejestru Sądowego Rejestru Przedsiębiorców została wpisana Galeria (...) sp. z o.o. spółka komandytowa. Spółkę reprezentował komplementariusz Galeria (...) sp. z o.o., za którego działał jednoosobowo prezes zarządu J. Ś.. Komandytariuszami spółki byli: J. Ś. oraz R. Ś..

Aneks do umowy pośrednictwa zawartym 6 lipca 2011 r. nastąpiła zmiana podmiotu zlecającego wykonanie usługi pośrednictwa finansowego inwestycji Galeria (...). Zleceniodawcą została Galeria (...) sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w T.. Aneks został podpisany przez J. Ś. jako prezesa zarządu Galerii (...) sp. z o.o. (komplementariusza). Na aneksie znalazła się także pieczęć komplementariusza. Głównym zadaniem pozwanej było pozyskanie pożyczki na inwestycję Galeria (...) w Banku (...).

Pozwana współpracowała z Galerią (...) sp. z o.o. sp. k. w ramach zawartej umowy pośrednictwa w okresie od lipca 2011 roku do lutego 2012 roku. Orientowała się w bankach w kwestii możliwości udzielenia powodowi kredytu na budowę Galerii (...). Szukała ofert najkorzystniejszych dla klienta. Na prośbę J. Ś. jej działania skoncentrowały się na kwestii uzyskania pożyczki inwestycyjnej w ramach programu (...) w (...) w P..

Galeria (...) sp. z o.o. sp. k. zamierzając w celu pozyskania środków na tę inwestycję w ramach programu (...) rozpoczęła współpracę z firmą doradcą Atrium. Jednocześnie zleciła pozwanej współpracę z tym podmiotem w zakresie przygotowania wniosku do (...) w P.. Pozwana pełniła rolę koordynatora i pośrednika pomiędzy firmą (...) a spółką komandytową w szczególności J. Ś.. Gromadziła wszelkie niezbędne dokumenty i przekazywała tej firmie. W zasadzie pracownicy Atrium kontaktowali się wyłącznie z pozwaną. Z J. Ś. mieli kontakt jedynie po zakończeniu zleconego zadania w momencie przekazania dla powoda przygotowanego wniosku.

W trakcie współpracy pozwana podjęła rozmowy ze spółką komandytową w przedmiocie modyfikacji warunków łączącej ją umowy pośrednictwa. W szczególności w zakresie rozszerzenia zakresu obowiązków pozwanej, zmian w zakresie płatności wynagrodzenia dla pozwanej, ustalenia należnego pozwanej wynagrodzenia na kwotę 350.000 zł.

W e-mailu z 15 lipca 2011 r. pozwana przesłała J. Ś. projekt aneksu nr (...) do umowy pośrednictwa, na mocy którego pozwana i spółka komandytowa miały doprecyzować na podstawie wspólnych uzgodnień umowę w ten sposób, że zmianie miały ulec zasady rozliczania oraz forma i terminy płatności wynagrodzenia dla pozwanej. Wynagrodzenia dla pozwanej miało się kształtować na kwotę 350.000 zł netto, wystawionej przez zleceniobiorcę w dniu podpisania umowy kredytowej przez zleceniodawcę. Ostatecznie do zmiany warunków umowy nie doszło.

15 lipca 2011 r. pozwana wystawiła Galerii (...) sp. z o.o. fakturę vat nr (...) na kwotę 178.000 zł tytułem zaliczki za usługi pośrednictwa kredytowego a także przygotowania oferty kredytowej oraz pośredniczenia w procesie składania

wniosku kredytowego. Początkowo faktura ta została wystawiona na spółkę komandytową, ale na prośbę powoda, pozwana zmieniła dane na fakturze na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością.

Powód Galeria (...) sp. z o.o. zapłacił pozwanej należność wynikającą z faktury nr (...) dnia 9 sierpnia 2011 r. Faktura ta została zaksięgowana przez powoda.

J. Ś. 3 sierpnia 2011 r. uzyskał w (...) Fundacji (...) pożyczki w wysokości 500.000 zł i 200.000 zł, zaś 8 sierpnia 2011 r. uzyskał w (...) Bank S.A. kredyty w wysokości 30.555,56 zł, 65.266,67 zł, 14.055,56 zł, 15.055,56 zł i 97.777,78 zł.

Sam zaś 21 lipca i 19 września 2011 r. udzielił Galerii (...) sp. z o.o. sp. k. pożyczki w kwotach odpowiednio 40.000 zł i 20.000 zł.

7 października 2011 r. pozwana wystawiła J. Ś. (...) fakturę VAT nr (...) na kwotę 10.717,11 zł z tytułu usług pośrednictwa kredytowego. J. Ś. zapłacił za tę fakturę 31 stycznia 2012 r. jako osoba fizyczna.

Pozwana otrzymała od J. Ś. wynagrodzenie za wszystkie udzielone mu kredyty w czasie współpracy z nim, po wypłaceniu należności przez banki.

Z inicjatywy powoda Galeria (...) sp. z o.o. został sporządzony projekt umowy o przejęcie długu, której stroną miała być pozwana oraz Galeria (...) sp. z o.o. sp. k. Przedmiotem umowy miało być przejęcie długu pieniężnego w wysokości 178.000 zł wynikającego z faktury nr (...) jaki powstał w związku z umową nr (...) o przygotowanie oferty kredytowej oraz pośredniczenie w procesie składania wniosku kredytowego pomiędzy powodem Galeria (...) sp. z o.o. a pozwaną. Nadto został sporządzony projekt faktury korygującej związanej z tą umową. Do podpisania zarówno umowy jak i faktury nie doszło.

21 października 2011 r. Galeria (...) sp. z o.o. sp. k. złożyła wniosek do (...) o udzielenie pożyczki na realizację projektu miejskiego obejmującego inicjatywę (...) w ramach (...) Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007 – 2013. Projekt polegał na zmianie sposobu użytkowania istniejącego budynku zlokalizowanego w T. przy ul. (...), na galerię handlowo usługową.

Galeria (...) sp. z o.o. sk. k. uzyskała od (...) odmowę w przedmiocie udzielenia pożyczki w kwocie 15,5 mln zł na realizację projektu pt. Galeria (...). Jedną z przyczyn odmowy udzielenia pożyczki były braki w przedstawionym we wniosku wkładzie własnym spółki komandytowej, co wiązało się z kwestią zakwalifikowania na wkład własny wniesionego aportu do spółki.

Spółkę komandytową na wymagany przez bank wkład nie było stać.

W piśmie z 9 marca 2012 r. powód Galeria (...) sp. z o.o. został poinformowany przez bank, o odmowie udzielania pożyczki.

W grudniu 2012 roku powód pisemnie wypowiedział pozwanej umowę pośrednictwa.

Pozwana była wzywana do zwrotu otrzymanej zaliczki w kwocie 178.000 zł zarówno przez spółkę komandytową jak i spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne. Powód dochodził zwrotu wypłaconego pozwanej wynagrodzenia powołując się, że nie był stroną umowy pośrednictwa z 28 grudnia 2010 r. aneksowanej 6 lipca 2011 r. Zdaniem Sądu I instancji w rozpoznawanej sprawie podstawowe znaczenie ma rozstrzygnięcie, czy istnieją wystarczające podstawy do zastosowania art. 411 pkt. 1 k.c., który to przepis byłby podstawą prawną żądania zwrotu wypłaconego pozwanej wynagrodzenia w wysokości 178.000 zł. Zgodnie z art. 411 pkt 1 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Sąd I instancji wskazał jednak, że kwestia dokonania przez powoda wypłaty dla pozwanej wynagrodzenia w wysokości 178.000 zł zależała od jego własnej woli. Powód wiedział, że nie jest zobowiązany do zapłaty pozwanej wynagrodzenia w wysokości 178.000 zł, ponieważ nie był stroną umowy pośrednictwa zawartej pomiędzy Galeria (...) sp. z o.o. sp. k. a pozwaną. Wprawdzie powód jako komplemetariusz Galeria (...) sp. z o.o. sp. k. był uprawniony do jej reprezentowania, ale faktura określająca wynagrodzenie w kwocie 178.000 zł została wyraźnie wystawiona nie na spółkę komandytową, a na powoda. Co więcej stało się tak na jego wyraźne życzenie. Powód za fakturę tę zapłacił we własnym imieniu i ją zaksięgował. Zapłata nie została dokonana przez spółkę komandytową.

Za niesporne Sąd I instancji uznał też fakt, że uiszczona kwota wynagrodzenia związana była z czynnościami pozwanej odnośnie wniosku o udzielenie pożyczki w (...) w P.. W świetle łączącej Galerię (...) sp. z o.o. sp. k. i pozwaną umowy pośrednictwa, pozwanej nie należało się wynagrodzenie w sytuacji, kiedy nie uzyskano kredytu. Spółka ta nie uzyskała pożyczki w (...) w P. z uwagi na odmowę uwzględnienia wniosku, dlatego pozwana nie była uprawniona do żądania wynagrodzenia z tego tytułu. Zdaniem Sądu Okręgowego powodowa spółka doskonale знаła treść umowy pośrednictwa, ponieważ J. Ś. był prezesem zarządu tej spółki i jednocześnie spółka ta reprezentowała Galerię (...) sp. z o.o. sp. k. Umowę tę i aneks do umowy pośrednictwa podpisywał jako prezes zarządu powodowej spółki. Treść umowy pośrednictwa nie uległa zmianie, strony tej umowy nie podpisały żadnego aneksu zmieniającego warunki przyznawania czy zapłaty wynagrodzenia dla pozwanej. Co więcej, okoliczność ta jest zgodna z twierdzeniami strony powodowej. Pomimo twierdzeń pozwanej o rozmowach między stronami (umowy) co do zmiany określenia wysokości jej wynagrodzenia, do wiążącej zmiany w tym zakresie nie doszło. Powód wypłacając kwotę 178.000 zł pozwanej miał pełną świadomość i wiedzę, że pozwanej wynagrodzenie się nie należy, ponieważ nie uzyskano jeszcze pożyczki z banku. Ponadto wiedział, że stroną umowy pośrednictwa była spółka komandytowa, a nie on sam. Powód zatem wiedział, że nie jest zobowiązany do zapłaty pozwanej kwoty 178.000 zł a mimo to świadczenie to spełnił. Kwestia dokonanej przez stronę powodową wypłaty dochodzonej kwoty 178.000 zł, na rzecz pozwanej, zależała od jej własnej oceny. Okoliczności sprawy przemawiają za tym, że powodowa sp. z o.o. miała świadomość - w rozumieniu tego przepisu - braku obowiązku świadczenia. Oznacza to wykluczenie możliwości żądania zwrotu spełnionego świadczenia.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powodowa spółka, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 410 § 2 w zw. z art. 411 pkt 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na wadliwej subsumcji przywołanych przepisów do ustalonego w sprawie stanu faktycznego i błędnym przyjęciu, iż w przedmiotowej sprawie powód nie może żądać zwrotu świadczenia, gdyż spełniając świadczenie wiedział, że nie jest zobowiązany do zapłaty na rzecz pozwanej tego świadczenia (zaliczki), mimo iż w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z wyróżnioną w art. 410 § 2 k.c. kondykcją nieosiągnięcia zamierzonego celu świadczenia (condictio ob rem) tj. spełnieniu świadczenia (uiszczenia pozwanej zaliczki) ze względu na gospodarczy skutek (uzyskanie kredytu w związku z podejmowanym przez pozwaną pośrednictwem), który miał w przyszłości zaistnieć jako cel świadczenia (o czym wiedział i co akceptował przyjmujący świadczenie tj. pozwana), a cel ten nie został osiągnięty, która to kondykcją wyłącza w przedmiotowej zastosowanie art. 411 pkt 1 k.c., będącego podstawą oddalenia powództwa;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 744 w zw. z art. 750 w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez ich niezastosowanie, mimo że zarówno pozwana w swojej odpowiedzi na pozew oraz w prezentowanym w niniejszej sprawie stanowisku, jak i Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku, przyjęli, iż zapłata przez powoda na rzecz pozwanej kwoty 178.000 zł dokonana została z tytułu zaliczki na poczet wynagrodzenia pozwanej z umowy pośrednictwa nr 1/12/2010 z 28 grudnia 2010 r. (zmienionej później aneksem), a więc związana była stricte z realizacją zawartej umowy o świadczenie usług, co tym samym sprawia, iż do oceny zasadności tej zapłaty dokonanej przez powoda odpowiednie zastosowanie mają przepisy o zleceniu, a przy uwzględnieniu obligacyjnego charakteru zobowiązania wynikającego z zawartej umowy pośrednictwa, w oparciu o którą to pozwana otrzymała zaliczkę na poczet jej wynagrodzenia, jak i ustawowej możliwości odstąpienia do tej umowy, oraz uregulowań zawartych w tej umowie co do wymagalności wynagrodzenia dla pozwanej (wynagrodzenie należne było dopiero po otrzymaniu kredytu), rodzi po stronie pozwanej

obowiązek zwrotu na rzecz powodowej spółki otrzymanej zaliczki, i to nie zależnie od tego, czy mamy do czynienia z sytuacją w której świadczenie wzajemne stało się niemożliwe wskutek okoliczności, za które żadna ze stron nie ponosi odpowiedzialności, czy też z sytuacją gdy świadczenie to stało się nie możliwe wskutek okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność jedna ze stron;

3) naruszenie przepisów postępowania - art. 187 § 1 pkt 2 oraz art. 321 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, iż sąd zasadność żądania powoda może oceniać jedynie w płaszczyźnie nienależnego świadczenia związanego z tym, iż powód nie był zobowiązany do uiszczenia na rzecz pozwanej jakiegokolwiek wynagrodzenia, w sytuacji w której to Sąd I instancji, w ogóle nie dostrzegł, iż powództwo zostało oparte nie tylko na tym, iż powód nie był zobowiązany świadczyć na rzecz pozwanej, gdyż nie łączył go z pozwaną stosunek prawny, ale także na podstawie tego (str. 4 i 5 pozwu), iż w związku z nieotrzymaniem przez spółkę komandytową pożyczki, jak i mając na uwadze uregulowania zawarte w rozwiązanej na dzień wyrokowania umowie pośrednictwa, pozwana winna zwrócić otrzymaną na poczet wynagrodzenia zaliczkę, gdyż wynagrodzenie to okazało się nie należne i nie wymagalne, gdyż zawarta umowa nie nagradzała podejmowanych przez pozwaną czynności z samego faktu, ich wykonania. Ponadto Sąd I instancji zupełnie zbagatelizował, iż nie będąc związany podstawą prawną zgłoszoną w pozwie, może uwzględnić żądanie także na innej podstawie prawnej niż wskazanej przez powoda, jeżeli tylko nie wykracza poza ramy faktyczne określone w pozwie, zwłaszcza, gdy przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwala na takie orzekanie;

4) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, polegającą na niczym nieuzasadnionym przyjęciu, iż kwestia dokonania przez powoda wypłaty dla pozwanej zaliczki na poczet wynagrodzenia zależała od jego własnej woli, w sytuacji w której to jak wynika z zeznań powoda, oraz dokumentacji e-mail przedłożonej przez pozwaną wykazanie uiszczenia tej zaliczki było niezbędne do udokumentowania w Banku, faktu poniesienia kosztów kwalifikowanych w staraniach o uzyskanie pożyczki, które miały być traktowane jak wkład własny podmiotu wnioskującego o pożyczkę, co tym samym potwierdza także fakt, iż powód spełnił świadczenie na rzecz pozwanej w celu osiągnięcia skutku, gospodarczego, którym miało być uzyskanie pożyczki. Ponadto Sąd I instancji zaniechał wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w odniesieniu do wykazania i umotywowania przyjęcia za podstawę prawną wydanego orzeczenia przepisów o nienależnym świadczeniu;

5) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 207 § 6 k.p.c. (zgodnie z zastrzeżeniem do protokołu złożonym w trybie art. 162 k.p.c. na rozprawie 23 maja 2013 r.), co do zwrotu pism procesowych powoda z 2 lipca 2012 r. i 7 stycznia 2013 r. oraz załączonych do nich dokumentów w sytuacji, w której uwzględnienie tych pism i zgłoszonych dowodów nie spowodowałoby zwłoki w rozpoznaniu sprawy, zwłaszcza iż pisma te zostały wniesione jeszcze przed pierwszym terminem rozpraw, a nadto na rozprawie 26 lutego 2014 r. w analogicznej sytuacji Sąd dopuścił jako dowód w sprawie dokument składany przez pozwaną argumentując to, tym iż dowód ten nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy, mimo iż pozwana również przed pierwszym terminem rozprawy została zobowiązana do przedstawienia wszelkich twierdzeń i dowodów na ich poparcie.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna. Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji. Zarzuty skarżącego nie zasługują na uwzględnienie.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 207 § 6 k.p.c., bowiem skuteczny zarzut naruszenia prawa procesowego wymaga wykazania związku między zarzucanym uchybieniem a wynikiem sprawy. Powód nie wykazał w apelacji takiego związku. Poza tym w zwróconych pismach przygotowawczych znalazła się w zasadzie wyłącznie argumentacja

prawna, którą sąd orzekający nie jest związany. Nie były w nich zawarte oświadczenia procesowe w postaci twierdzeń, zarzutów, wniosków dowodowych, które sąd meriti miałby obowiązek rozważyć, a które w przekonaniu skarżącego wpłynęłyby na treść rozstrzygnięcia.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w części, w jakiej Sąd I instancji ustalił i przyjął, że kwestia dokonania przez powodową spółkę wypłaty zaliczki dla pozwanej na poczet wynagrodzenia zależała od jej własnej woli. Skarżący zapomina, że nie on był podmiotem starającym się o kredyt w banku, w czym pozwana miała pośredniczyć, ale wnioskującym o kredyt była spółka komandytowa. Wymóg udokumentowania w banku faktu poniesienia kosztów kwalifikowanych w staraniach o uzyskanie kredytu, które miały być traktowane jak wkład własny podmiotu o niego występującego, nie mógł zatem stanowić pobudki, pod wpływem której powodowa spółka zdecydowała się zapłacić pozwanej kwotę, zwrotu której dochodzi w niniejszym procesie.

Jedyny mankament w konstrukcji pisemnych motywów wyroku sprowadza się do tego, że Sąd I instancji zaniechał wskazania wyczerpującej podstawy prawnej rozstrzygnięcia.

Biorąc pod uwagę zespół okoliczności faktycznych przywołanych przez powoda na uzasadnienie żądania wypada stwierdzić, że ocena roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia oparta na art. 411 pkt 1 k.c. jest niewystarczająca.

Oczywiście z materiału dowodowego sprawy wynika niezbicie, że powodowa spółka do świadczenia nie była w ogóle zobowiązana i miała tego pełną świadomość. Nie była bowiem stroną umowy pośrednictwa zawartej z pozwaną ani jakiegokolwiek innej umowy.

Natomiast przy istnieniu tej świadomości spełniający świadczenie może domagać się jego zwrotu w okolicznościach objętych hipotezą art. 410 § 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Powódka twierdząc, że pozwana nie wykonując umowy pośrednictwa - co wedle literalnego brzmienia umowy było warunkiem powstania prawa do umówionego wynagrodzenia - wywodziła następnie, że zamierzony cel świadczenia będącego zaliczką na poczet tego wynagrodzenia, nie został osiągnięty.

Tyle tylko, że powódka nie była stroną tej umowy ani też podmiotem, który zamierzał nawiązać z pozwaną określony stosunek prawny. Nie może zatem powoływać się na to, że zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty. Nic nie wskazuje też na to, że przed uiszczeniem zaliczki na rzecz pozwanej doszło do zmiany po stronie dłużnika (spółki komandytowej) w następstwie sukcesji generalnej lub szczególnej, choćby przejęcia długu w trybie art. 519 i nast. k.c. Co prawda z ustaleń faktycznych sprawy wynika, że powodowa spółka podejmowała zabiegi zmierzające do zmiany dłużnika, ale po pierwsze było to już po zapłacie długu - czyli bez skutków prawnych, a po drugie taka umowa (o przejęcie długu pomiędzy spółką komandytową {osobą trzecią} a pozwaną) ostatecznie nie została zawarta.

Warto też wskazać, że w treści pisma przygotowawczego z 7 stycznia 2013 r. (zwróconego zarządzeniem przewodniczącego) powódka stanowczo zaprzeczyła, jakoby zapłata pozwanej kwoty 178.000 zł nastąpiła w wykonaniu jakiegokolwiek umowy łączącej ją ze spółką komandytową.

Powodowa spółka wprawdzie w uzasadnieniu apelacji przywołuje normę art. 518 § 1 pkt 1 k.c., niemniej jednak przepis ten mówi o tzw. ustawowym wstąpieniu przez osobę trzecią w prawa zaspokojonego wierzyciela. Przewiduje on, że osoba trzecia, która spłaca wierzyciela, nabywa spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty, jeżeli płaci cudzy dług, za który jest odpowiedzialna osobiście albo pewnymi przedmiotami majątkowymi. Przyjmując za uprawnioną argumentację skarżącej, że powódka jako komplemantariusz jest odpowiedzialna osobiście za dług spółki komandytowej Galeria (...), czyli za cudzy dług, na podstawie art. 102 i 103 w zw. z art. 22 § 2 i 31 k.s.h., to jednak wstępując w prawa zaspokojonego wierzyciela (pозwanej) nabywa roszczenia przede wszystkim przeciwko dotychczasowemu dłużnikowi (spółce komandytowej), o regresowym charakterze wynikającym

z solidarnej odpowiedzialności współnika i spółki. Znajdując się w pozycji wierzyciela (nie dłużnika) i to wskutek wyłącznie czynności faktycznej, nie nabywa roszczeń względem dotychczasowego wierzyciela – pozwanej, który został zaspokojony. Nie może zatem względem pozwanej, jako zaspokojonego w trybie art. 518 k.c. wierzyciela powoływać się na nieosiągnięcie zamierzonego celu świadczenia (art. 411 § 2 k.c.).

Gdyby nawet uznać, że do wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela doszło nie na skutek *cessio legis*, ale umowy pomiędzy powodową spółką (występującą w pozycji osoby trzeciej) a spółką komandytową (dłużnikiem), a taka umowa byłaby dopuszczalna i ważna (art. 353¹ k.c.), czy też w drodze jakiegokolwiek innej umowy, to nie jest świadczeniem nienależnym świadczenie będące następstwem wykonania ważnego zobowiązania (wyrok SN z 3 marca 1999 r., III CKN 861/98, lex nr 1214480).

Niezależnie już od tego wątpliwości budzi twierdzenie powódki, a w ślad za nim stanowisko Sądu Okręgowego (choć dokonane na gruncie art. 411 pkt 1 k.c.), że wynagrodzenie pozwanej w ogóle się nie należało. Podnieść należy, iż umowa pośrednictwa łącząca strony miała charakter umowy starannego działania, choć niewątpliwie dalekosiężnym jej celem było pozyskanie przez powódkę kredytu z banku. Była to więc umowa o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Przedmiotem zlecenia jest najczęściej dążenie do osiągnięcia określonego rezultatu, którego wystąpienie nie jest jednak pewne - ani obiektywnie, ani subiektywnie. Nie wpływa to jednak na prawo do wynagrodzenia przyjmującego zlecenie, które przysługuje mu, gdy doloży on należytej staranności w wykonaniu powierzonego mu zlecenia, niezależnie od efektu tych zabiegów. Ryzyko gospodarcze niewystąpienia rezultatu obciąża zatem dającego zlecenie. Z tych względów umowę pośrednictwa z 22 grudnia 2010 r. potencjalnie wypadaloby uznać za nieważną w części, w jakiej całość wynagrodzenia pozwanej była uzależniona od udzielenia i wypłacenia powodowej spółce kredytu bankowego, na co pozwana ostatecznie nie miała wpływu. Takie ułożenie stosunku prawnego między stronami było sprzecznie z właściwością (naturą) umowy starannego działania, a charakterystyczne dla umowy rezultatu. W okolicznościach sprawy nie sposób więc przyjąć, że zamierzony cel świadczenia (w umowach starannego działania polega on na dołożeniu wymaganej staranności), jako podstawa zwrotu nienależnego świadczenia, nie został osiągnięty w jakimkolwiek stopniu. Jest niesporne, że pozwana przez szereg miesięcy począwszy od zawarcia umowy do jej wypowiedzenia przez powódkę podejmowała czynności o charakterze faktycznym i prawnym mające spowodować uzyskanie przez powódkę kredytu. Zapłata zaliczki zresztą nastąpiła nie na początku realizacji umowy, lecz po 7 miesiącach od jej zawarcia.

Podstawa prawna żądania wynagrodzenia lokuje się w treści art. 746 § 1 i art. 735 § 1 i 2 k.c. Wynika z nich, że dający zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie. Powinien jednak zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia; w razie odpłatnego zlecenia obowiązany jest uiścić przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, powinien także naprawić szkodę. Jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie. Jeżeli nie ma obowiązującej taryfy, a nie umówiono się o wysokość wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające wykonanej pracy.

W rozpoznawanej sprawie zlecenie miało charakter odpłatny, zatem pozwanej należała się część wynagrodzenia. Poza granice przedmiotowej sprawy wykracza natomiast ustalenie, czy należna część wynagrodzenia odpowiada wysokości uiszczony na rzecz pozwanej zaliczki.

Te wszystkie względy zadecydowały o oddaleniu apelacji na koszt powódki (art. 385 w zw. z art. 98 k.p.c. i § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).